

Protokół Nr 7
z posiedzenia Komisji Oświaty, Kultury i Sportu Rady miejskiej w Więcborku, odbytego
w dniu 25.05.2015r.

Posiedzenie odbyło się w salce narad Urzędu Miejskiego w Więcborku.

Spotkanie trwało od godz. 10:00 – 12:30.

Obecność według załączonej listy obecności.

Spoza Komisji w spotkaniu uczestniczyli:

- | | |
|--|------------------------|
| 1. Burmistrz Więcborka | - Waldemar Kuszewski |
| 2. Dyrektor Miejsko-Gminnego Domu Kultury | - Joanna Soja – Tońska |
| 3. Księgowa MGOK w Więcborku | - Bernadeta Borowicz |
| 4. Dyrektor Przedszkola Gminnego Nr 1 w Więcborku | - Anna Pankanin |
| 5. Pracownik Działu Komórki Promocji /.../ UM Więcbork | - Aneta Komarzewska |

Przewodnicząca Komisji p. Beata Kopta otwierając posiedzenie powitała wszystkich zebranych, przypominając jednocześnie porządek obrad spotkania, który obejmował:

1. Dział promocji Miasta i Gminy Więcbork:
 - stan przygotowania do sezonu letniego,
 - realizacja budżetu od stycznia do maja 2015 r.,
2. Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury:
 - stan przygotowania do sezonu letniego,
 - oferta na wakacje dla dzieci i młodzieży,
 - możliwość uruchomienia mini świetlic wiejskich w okresie zniwnym,
 - realizacja budżetu od stycznia do maja 2015 r.,
3. Zaopiniowanie wniosku o nadanie imienia dla Przedszkola Gminnego nr 1 w Więcborku oraz prawa posiadania sztandaru.
4. Stanowisko Komisji w sprawie pisma i materiałów złożonych przez p. Tomasza Bracka.
5. Sprawy różne.

Do powyższego porządku **Przewodnicząca Komisji** zaproponowała wprowadzenie zmiany dotyczącej punktu trzeciego tj. ujęcie go w brzmieniu „zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie nadania imienia Przedszkolu Gminnemu Nr 1 w Więcborku.

Powyższa zmiana poddana została pod głosowanie.

Zmianę oraz porządek obrad po zamianach przyjęto jednogłośnie

W dalszej części spotkania przystąpiono do realizacji przyjętej tematyki.

W punkcie pierwszym punkcie Pracownik Komórki Promocji p. Aneta Komarzewska omówiła stan przygotowania do sezonu turystycznego oraz realizację budżetu działu.

Informacja stanowi Załącznik Nr 1 do niniejszego Protokołu /do wglądu w biurze RM oraz stronie BIP Gminy Więcbork/

Przewodnicząca Komisji otworzyła dyskusję zwracając uwagę, że na stronie internetowej Gminy Więcbork wskazane są ciekawe miejsca zlokalizowane na terenie gminy. W zestawieniu znalazł się również „most dla zakochanych” ale jej zdaniem miejsce to w rzeczywistości jest mało atrakcyjne i zasadniczo niczym się nie wyróżnia. Stąd też raczej trudno będzie osobie z zewnątrz w ogóle to miejsce odnaleźć.

Pani Komarzewska podała, że strona ta będzie weryfikowana, gdyż planuje się tam dodatkowo zamieścić zdjęcia, a niektóre rzeczy zostaną z niej usunięte.

Przewodnicząca Komisji podkreśliła, że nie chodzi jej o sam zapis na stronie opisujący zdjęcie ale fakt, że zakątek ten tylko z nazwy wydaje się atrakcyjny. Często chodzi tam na spacer i wiele osób pyta, gdzie to miejsce jest. Prawda jest natomiast taka, że miejsce to straszy i niewiele ma wspólnego z romantyzmem. Może warto byłoby stworzyć tam pewien klimat np. poprzez powieszenie na moście jakiejś ozdobnej kłódki, czy czegoś w tym rodzaju. Poza tym w lokalizacji tej ustawiona została mało efektowna szopka – szalas o wątpliwej dekoracyjności, którego zawartość /dużo świeczek/ dodatkowo stwarza potencjalne niebezpieczeństwo pożaru.

Radny Wojciech Janicki pytał, czy wypożyczanie sprzętu wodnego – kajaków, będzie odpłatne.

Burmistrz Więcborka odpowiedział, że jeżeli chodzi o tą kwestię, to Gmina zwróciła się do Urzędu Marszałkowskiego /sprzęt zakupiony został w ramach Projektu „Ryby”/ o opinię. Gmina wychodzi z założenia, że udostępnianie powinno odbywać się odpłatnie z dwóch względów. Po pierwsze, aby w jakiś sposób nie zakłócić konkurencji pomiędzy właścicielami którzy wyłożyli na sprzęt pływający swoje środki, by na nim zarobkować, a Gminą która zakupiła go z Projektu. Wypożyczanie tegoż sprzętu a darmo byłoby po prostu nie w porządku w stosunku do ww. osób. Po drugie, wypożyczanie odpłatne miało by również na celu w pewnym stopniu zmobilizowanie osób wypożyczających do tego, aby ten kajak wracał o czasie tj. użytkowany był przez czas oznaczony. Bezpłatne wypożyczenie może oznaczać np. że turysta będzie korzystał ze sprzętu cały dzień. Ponadto wypożyczenie wiąże się z obecnością osoby, która będzie się tą czynnością zajmowała, nadto dbała o sprzęt i jego należyte przechowywanie. Opłata ponoszona przez mieszkańców i turystów za wypożyczenia miałyby tylko i wyłącznie służyć pokryciu całości lub części kosztów związanych z zatrudnieniem takiej osoby. Pierwsza odpowiedź z Urzędu Marszałkowskiego mówiła, że odpłatność nie wchodzi w grę, natomiast interpretacja Lokalnej Grupy Rybackiej w ramach której Projekt zrealizowano, a do której również skierowano zapytanie była w tej sprawie pozytywna. W związku z tak rozbieżnymi stanowiskami w dniu Komisji wystosowane zostało ponownie pismo do Urzędu Marszałkowskiego z załączoną odpowiedzią uzyskaną z Lokalnej Grupy Rybackiej, z prośbą o wyrażenie zgodny na pobieranie opłat mających służyć wyłącznie pokryciu kosztów związanych z zatrudnieniem pracownika do obsługi wypożyczalni.

Radny Janicki pytał, czy jest już wyznaczona osoba która będzie się tym zajmowała.

Burmistrz Więcborka odpowiedział, że na razie nie ponieważ nie ma jeszcze ostatecznej odpowiedzi co do możliwości o których mowa powyżej. Ponadto zanim punkt zostanie uruchomiony trzeba będzie opracować również Regulamin jego funkcjonowania.

Radna Beata Lida sugerowała rozważenie kwestii przekazania wypożyczalni w użytkowanie osobie, która będzie dbała o punkt i sprzęt i kasowała opłaty za udostępnianie, o ile Urząd Marszałkowski nie wyrazi zgody na odpłatne wypożyczanie sprzętu.

Burmistrz Więcborka stwierdził, że taka opcja zostanie rozważona ale należy mieć na uwadze też to, czy to nie będzie próba obejścia przepisów, a z zastosowaniem takiego rozwiązania byłby raczej ostrożny. Kontrola zapewne by to zakwestionowała, a to wiązałoby się z koniecznością zwrotu dofinansowania. De facto byłoby to i tak byłoby zarabianie na sprzęcie gminnym.

Dyrektor MGOK włączając się w dyskusję zauważyła, że w poprzednich latach programowania, kiedy remontowano świetlice, też była praktyka oddawania ich w użyczenie ośrodkowi Kultury, by ten mógł pobierać opłaty tj. by nie figurowało to w ewidencji Gminy. Kiedy pracowała w Mroczy taki system funkcjonował i żadna kontrola tego nie zakwestionowała. Rozumie jednak ostrożność Burmistrza i dogłębne weryfikowanie wszelkich opcji przed podjęciem ostatecznej decyzji.

Radny Ryszard Kałaczyński odnosząc się do kwestii sprzętu, który miałby być wypożyczany mieszkańcom i turystom stwierdził, że należy koniecznie zapewnić mu właściwy nadzór i powierzyć też komuś obowiązki związane z jego udostępnianiem. Dziwił się natomiast, że część z obecnych nie kojarzy jako znanego miejsca - „Mostu dla Zakochanych”. Miejsce to jest też leży na jednej z jego tras biegowych i widzi, że gromadzi się tam sporo młodzieży no i oczywiście spotyka tam też zakochane pary. Jego zdaniem miejsce jest atrakcyjne choć rzeczywiście brakuje tam jakiegoś charakterystycznego elementu, który w jakiś sposób wyróżniałby to miejsce.

Przewodnicząca Komisji była zdania, że jeżeli punkt ten ujęty jest na stronie internetowej Gminy jako atrakcja, dobrze byłoby zadbać o jego właściwe wyeksponowanie np. w postaci oznakowania w folderze promocyjnym oraz poprzez dodanie w samej lokalizacji elementów charakterystycznych typu np. ławeczka.

Radny Kołaczyński kontynuując wypowiedź mówił o promocji. Twierdził, że sportowcy, czy organizacje sportowe najlepiej promują się same. Natomiast od Komórki Gminy oczekuje się niejako wsparcia w tym promowaniu – promowaniu gminy, miasta i okolic. Ważne byłoby w tym przekazywanie w lokalnej prasie informacji o udziale miejscowych sportowców w imprezach o zasięgu lokalnym i ponad lokalnym oraz o osiągniętych sukcesach. Istotnym elementem byłoby też nagłaśnianie imprez gminnych również poza jej terenem. Promocja to też taka dziedzina, która nie powinna odbywać się tylko w określonych godzinach tj. od 7:00 – 15:00. Często jest potrzeba, aby była ona aktywna po ww. godzinach. Zdaje sobie sprawę, że za nadgodziny nikt pracownikowi nie zapłaci ale niejednokrotnie obecność jego byłaby wskazana. Co do ośrodków wczasowych, to one muszą umieć „same się dobrze sprzedać”, bo jest to ich biznes. Radny wskazał też, że skuteczną reklamą są banery. Jest to czytelna, jasna i przede wszystkim widoczna reklama dla miejscowych, a przede wszystkim dla osób z zewnątrz. Wydatkowano 26.000,00 zł na gadzety promocyjne ale nie do końca jest przekonany, czy są one najlepszą formą promocji.

Burmistrz Więcborka wyjaśnił, że kwota wydatkowana na gadzety jest znikoma w stosunku do kwoty 26.000,00 zł wydatkowanej do tej pory z budżetu Gminy na Promocję. Zgadza się, że smycze, breloczki i długopisy, to nie wszystko, co niejednokrotnie podkreśliła jako radny poprzednich kadencji. Zapewnił jednak, że nie tylko na tych elementach skupia się Promocja. Mocny nacisk kładziony jest na promowanie wszystkiego, co dzieje się na terenie całej gminy i wielokrotnie pracownik Komórki Promocji uczestniczy w wydarzeniach, które mają miejsce po godzinie piętnastej tj. poza godzinami swojej pracy w Urzędzie. Komórka stara się, aby gmina Więcbork była widoczna, a wszystko to, co dzieje się na jej terenie chce jak najlepiej „sprzedać”. Jest wiele gmin, w których nie dzieje się aż tak wiele ale potrafią to bardzo dobrze sprzedać. Na terenie naszej gminy dzieje się naprawdę całkiem sporo, a poprzednich latach brakowało współpracy w dziedzinie właściwego marketingu. Gmina ma pomagać ale nie jest w stanie zrobić wszystkiego i być na wszystkich imprezach. Pracownik ma w zakresie przyjmowanie wszelkich informacji o wydarzeniach kulturalnych, sportowych, czy rozrywkowych i rozpowszechnienie ich w lokalnych mediach, na stronie Gminy itd. Musi jednak uzyskać odpowiedni materiał żeby go jeszcze odpowiednio opracować i dopiero wówczas rozpropagować. „Wszystkiego za wszystkich” Komórka Promocji Gminy nie jest w stanie zrobić, co podkreślał na spotkaniach z klubami sportowymi, czy przedstawicielami ośrodków. Ta współpraca jest i coraz lepiej funkcjonuje.

Radny Wojciech Janicki stwierdził, że na przykładzie swojego Klubu może powiedzieć, iż najlepiej promuje się on sam poprzez swoją grę i osiągnięte wyniki. Jest to odzwierciedlone w lokalnej prasie i nigdzie więcej nie trzeba tego promować. Rady wspomniawszy też o pomysle pokazania Więcborka w tzw. letniej telewizji objazdowej. W tym celu należałoby zgrać inicjatywę podjętą przez maratończyka z Wituni, zawody organizowane przez Więcborski Klub Motorowy oraz wykorzystać obecność na zgrupowaniu wielu drużyn piłkarskich i ściągnąć na jeden dzień do Więcborka telewizję. Szczegóły realizacji koncepcji pozostawia Komórcie Promocji UM, gdyby udało się to zrealizować byłby to na pewno strzał w dziesiątkę.

Burmistrz Więcborka powiedział, że zarówno on, jak i pracownik Promocji UM rozmawiają z przedstawicielami różnych stacji telewizyjnych o ewentualnych planowanych wydarzeniach, to wszyscy owszem wpisują sobie to w kalendarz ale nie jest to nic pewnego. Gdyby dziś zadzwonić i powiedzieć, że na danej imprezie zadzieje się coś „sensacyjnego”, to można mieć pewność, że telewizja się pojawi. Jeden z dziennikarzy powiedział wprost, że zapisuje sobie dane wydarzenie ale jeżeli w tym samym czasie pojawi się jakieś inne intrygujące, bądź tragiczne wydarzenie, to na pewno pojedą w tamto miejsce. Tak działa telewizja.

Dyrektor MGOK nawiązała do wcześniejszej wypowiedzi dotyczącej gadżetów promocyjnych stając niejako w ich obronie. Podała, że Ośrodek Kultury często wyjeżdża poza teren gminy i często odwiedzają go też osoby z zewnątrz. Ostatnio gościła na wystawie MDK w Bydgoszczy „Więcbork razy pięć” prezentujących prace grupy plastyków działającej przy MDK nr 5 w Bydgoszczy, która już pięciokrotnie gościła u nas na plenerach malarskich. Jeżeli pojechałaby tam i nie zostawili jakiś gadżetów, pewnie ci artyści już by do Więcborka nie powrócili, a są to młodzi ludzie którzy za kilka lat przyjadą być może do Więcborka ze swoimi rodzinami na wakacje, bo Więcbork się im bardzo podoba. Tak samo rzecz ma się z artystami odwiedzającymi MGOK w Więcborku, oni również obdarowywani są pamiątkami z Więcborka, które trafiają w różne miejsca w Polsce. Co zaś do telewizji i materiału promocyjnego, to rzeczywiście jeżeli zapłaci się 5.000,00 zł – 6.000,00 zł to przyjadą, cały dzień są na danej imprezie i robią duży materiał, który 2-3 razy emitowany jest w ciągu lata.

Można też spróbować dotrzeć do p. Beaty Kozber z TV Bydgoszcz, która tworzy program pt. „Ogródki Letnie” i takie próby we współpracy z Promocją Gminy Więcbork zostaną podjęte. Być może uda się coś wynegocjować.

Radna Beata Lida optowała za wprowadzeniem w życie pomysłu, który padał na Komisji Oświaty /.../ już kilkakrotnie. Chodziło jej o przygotowanie i zamieszczenie na stronie internetowej Gminy Więcbork wirtualnego spaceru. Każdy odwiedzający stronę miałby możliwość obejrzenia sobie, co Więcbork i okolice mają do zaoferowania. Nie będzie to pewnie bardzo kosztowne, a poprzez swoją dostępność dotrze do wielu odbiorców. Wykonanie takiej prezentacji medialnej mogłoby odbyć się w ramach pracy konkursowej, czy też pracy dyplomowej uczniów kończących kierunek informatyczny w Centrum Edukacyjnym w Więcborku.

Burmistrz Więcborka powracając do tematu gadżetów promocyjnych wskazał, że mnóstwo szkół, czy organizacji zwraca się do Gminy o przekazanie materiałów promocyjnych na różnego rodzaju konkursy, zawody sportowe itp. Niestety przy ograniczonym budżecie Gminy na te rzeczy instytucje będą musiały liczyć się z odmową. Burmistrz wyraził nadzieję, że ostatecznie przyjęte zostanie to ze zrozumieniem. Jeżeli chodzi natomiast o posiadany zasób materiałów promocyjnych, będzie on rozdysponowywany poza terenem gminy Więcbork, tak by służył on rzeczywiście celom promocji zewnętrznej.

Przewodnicząca Komisji podsumowując dyskusję wskazała, że radny Kałaczyński niejednokrotnie podkreślał, że p. Aneta Komarzewska – pracownik komórki Promocji jest właściwą osobą na odpowiednim miejscu i dalej tą opinię podtrzymuje.

Radny Kałaczyński podkreślił, że jego wcześniejsza wypowiedź nie była w żadnym stopniu atakiem na pracownika działu Promocji Gminy, bo z osobą to bardzo dobrze mu się współpracuje i ceni jej pracę oraz zaangażowanie. Jednakże na jednej z pierwszych Komisji podkreślał, że Komisja będzie wymagała, by Gmina była właściwie promowana i zamierza tego, jako radny pilnować.

Burmistrz Więcborka zapewnił, że również będzie wymagał, bo po to jest. Dołączając zaś do słów pochwały przekazał, że w trakcie spotkania z Dyrektorem Sanepid powiedziała ona, iż pierwszy raz od wielu lat kiedy Sanepid udał się na kontrolę placów zabaw nie mieli żadnych zastrzeżeń. Wszystko, co było do zrobienia zostało już wykonane bez wcześniejszego wskazywania.

Przewodnicząca Komisji zamknęła dyskusję.

W kolejnym punkcie **Dyrektor Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Więcborku p. Joanna Soja – Tońska** omówiła stan przygotowania do sezonu letniego, ofertę na wakacje dla dzieci i młodzieży oraz możliwość uruchomienia mini świetlic wiejskich w okresie żniwnym, i realizację budżetu od stycznia do maja 2015 r.

Informacja stanowi Załącznik Nr 2 do niniejszego Protokołu /do wglądu w biurze RM oraz stronie BIP Gminy Więcbork/.

Przewodnicząca Komisji otworzyła dyskusję.

Burmistrz Więcborka zabierając głos w temacie termomodernizacji budynku MGOK przekazał, że Urząd Marszałkowski rozstrzygnął konkurs ale Gmina Więcbork niestety nie otrzymała dofinansowania na ww. cel. Środki przyznano dla pięciu podmiotów, wśród których znalazły się Państwowe Straże Pożarne /1 wniosek na kilka obiektów PSP/. Jeżeli zostanie ogłoszony jakikolwiek inny konkurs w ramach którego będzie możliwe wykonanie termomodernizacji obiektu MGOK w Więcborku Gmina na pewno będzie aplikowała o środki.

Dyrektor MGOK zwróciła się do Komisji z pytaniem, czy ma realizować wszystkie założenia z przedłożonego planu. Ośrodek jest gotowy, jeżeli chodzi o sprzęt i kadre niestety nie jest w stanie przygotować imprezy, która będzie kosztowała 500,00 zł. Każda impreza, wydarzenie pociąga za sobą koszty. Na obecną chwilę w budżecie MGOK brakuje kwoty 27.500,00 zł aby zrealizować plan imprez w stu procentach. Jeżeli radni zdecydują, że ma się ona wstrzymać z realizacją, to prosi o podanie tej informacji do publicznej wiadomości. Często jest bowiem tak, że Ośrodek ograniczony jest budżetem, natomiast na zewnątrz pojawiają się głosy, że w MGOK nic się nie dzieje. Zawsze będzie broniła działalności Ośrodka, bo robi się w nim wiele o czym chociażby świadczyć może ostatni Koncert Papięski, który odbył się na więcborskim Rynku, gdzie całość była autorskim projektem instruktorów MGOK Więcbork. Ośrodek chce upowszechnić przede wszystkim kulturę na wysokim poziomie, a po zmianach kadrowych w instytucji jest ona bardzo wszechstronna i każde zajęcia można w niej przeprowadzić. Ośrodek Kultury nie jest od organizowania cotygodniowych dancingów. Może zrobić jedną taką imprezę ale generalnie nie jest powołaną do tego instytucją. Ośrodek Kultury powołany jest do edukacji i upowszechniania kultury na wysokim poziomie przez koncerty – integrowanie ludzi np. w ramach koncertu bluesowego, gdzie oprócz dobrej muzyki ludzie będą mogli jeszcze obejrzeć ciekawą wystawę. Chodzi o uzyskanie efektu rodzącego się społeczeństwa kulturalnego i obywatelskiego.

Radna Marta Bączkowska pytała, czy plakaty z informacją o imprezach udostępniane są również ośrodkom wczasowym.

Dyrektor MGOK odpowiedziała, że zarówno w latach poprzednich jak i obecnie jest to praktykowane.

Radna Lida nawiązując do wypowiedzi Dyrektora MGOK zapewniła, że nikt nie mówi, że w MGOK nic się nie dzieje, a informacja która otrzymali radni jest tego najlepszym dowodem. Radni mają świadomość wielkości budżetu Ośrodka, choć kilka lat temu było on jeszcze o połowę mniejszy. Niemniej zapraszanie do Więcborka gwiazd wielkiego formatu trzeba, to kolosalne pieniądze z czego wszyscy zdają sobie sprawę. Sępolno nie jest daleko i jeżeli ktoś będzie miał ochotę zobaczyć konkretnego artystę będzie to mógł, to niewątpliwie uczynić. W stosunku do budżetu, jakim dysponuje MGOK Więcbork oferta jest duża, a i odbiorców miejscowych, jak również tych z zewnątrz jest dużo. Co zaś do pytania Dyrektora, czy realizować całość planu, czy nie dobrze byłoby, gdyby wypowiedział się Burmistrz Więcborka wskazując, gdzie i z czego można środki zdjąć.

Przewodnicząca Komisji stwierdziła, że niezadowoleni zawsze się znajdą niezależnie od proponowanej oferty. Ośrodek Kultury robi dużo, a im więcej będzie organizował tym więcej głosów „za” i „przeciw” się ujawni. Społeczeństwo generalnie jest coraz bardziej roszczeniowe. Przedstawiona oferta jest bogata i każdy może znaleźć w niej coś dla siebie, a to czy mieszkańcy będą chcieli z niej skorzystać nie jest już zależne od Dyrektora MGOK.

Radny Kołaczyński stwierdził, że Dyrektor przedstawiła pokaźne kalendarium. Dla niego jako radnego ale też i mieszkańca gminy jest to sygnał, że coś się dzieje. Niemniej osoby z zewnątrz odwiedzające Więcbork i okolice oczekują czegoś większego typu koncert. Ośrodek Kultury nie może zamykać się tylko w obrębie budynku, a koniecznie wychodzić z ofertą poza jego teren, szczególnie w okresie letnim, kiedy w mieście przybywa sporo osób wypoczywających. Radny pytał również o kwestie związane z opieką nad świetlicami wiejskimi tj. o przyczyny dla jakich przekazane zostały one pieczy MGOK.

Dyrektor MGOK wyjaśniła, że w roku 2013 szesnaście świetlic wiejskich zostało przekazane w użyczenie przez Gminę Ośrodkowi Kultury w Więcborku. Założenie było takie, by MGOK ewidencjonował wynajęcia świetlic i koszty. Do tej pory w świetlicach odbywały się imprezy rodzinne i różnego rodzaju uroczystości, a do Gminy nie powracały koszty – utrzymanie tych świetlic. Gmina natomiast łożyła na prąd, wodę, wywóz śmieci i nieczystości ciekłych oraz umowy zlecenia opiekunów tych świetlic. Koszt utrzymania świetlic to kwota ok. 30.000,00 zł w roku /utrzymanie opiekuna świetlicy, prąd, woda, wywóz nieczystości stałych i ciekłych, zakup środków czystości i opału, remonty, przeglądy: budowlane, kominiarskie i Sanepid/. Zadanie zostało nałożone MGOK odgórnie.

Burmistrz Więcborka podał, że w najbliższym czasie sprawa prowadzenia świetlic będzie szczegółowo analizowana z kilku powodów. Takim powodem jest fakt, że Gmina poniosła koszty na **remont** tych świetlic /wielokrotnie wkład własny, reszta dofinansowanie z zewnątrz/ i dobrze byłoby, gdyby obiekty te funkcjonowały, bo po to zostały wyremontowane. Są świetlice, w których odbywa się, co najmniej kilka imprez typowo rodzinnych – okolicznościowych, a okazuje się że wpływy z nich to kwota 100,00 zł -150,00 zł, przy nieporównywalnych kosztach. Temu należy się przyjrzeć i taki stan ukrócić. Pieniądze te, to nie dochód dla Gminy, bo one wracają do danego sołectwa na utrzymanie świetlicy i niejednokrotnie jej remont. W najbliższym czasie spodziewa się otrzymać też informacje dotyczącą stanu instalacji elektrycznej w świetlicach, a ma to związek z tym, że świetlice oprócz tego że są wyremontowane, to coraz lepiej wyposażone w kuchenny sprzęt elektryczny, który stanowi zbyt duże obciążenie dla istniejącej instalacji. Za chwilę okazać się może, że Gmina musi ponieść kolejne nakłady na dostosowanie i w tym zakresie, sprzęt wykorzystywany jest na imprezy okolicznościowe, a środki z tego tytułu wpływają „żadne”.

Radna Lida pytała, czy przygotowany jest ogólny regulamin wynajmu sal osobom prywatnym, ujmujący m.in. konieczność zawarcia będzie umowy.

Dyrektor MGOK zaznaczyła, że Zarządzenie i Regulamin istnieją. Przed wejściem zarządzenia na początku 2013r., kiedy zaproponowała stawki ryczałtowe mając na względzie różne zużycie mediów /mniejsze, większe/ wszyscy sołtysi się zbuntowali i Sekretarz wraz z Burmistrzem z pomysłu się wycofali. Podjęto decyzję, że rozliczenie ma następować na postawie wartości spisywanych z liczników „przed” i „po” imprezie/uroczystości. W tej chwili sytuacja wygląda tak, że organizatorzy wynajmują catering i za zużycie mediów płacą 12,00 zł. W Urzędzie Miejskim są prowadzone analizy w kierunku zmiany obecnie funkcjonującego systemu. Do niej osobiście dochodzą informacje, że ktoś gdzieś był na zabawie w świetlicy wiejskiej, czy uroczystości, ona sobie to odnotowuje po czym umowy żadne nie spływają. Pytanie, czy MGOK ma pełnić rolę strażnika i jeździć po sołectwach żeby to weryfikować.

Przewodnicząca Komisji powiedziała, że Komisja przyjęła do wiadomości, że taki problem występuje. Na pewno potrzeba czasu, aby przyjrzeć się sprawie bliżej, co niewątpliwie

Burmistrz i jego służby uczynią. Jeżeli chodzi o kwotę brakującą na organizację imprez, to Burmistrz odnotował jej fakt i na pewno jeżeli znajdzie gdzieś rezerwy, czy oszczędności zasygnalizuje możliwości w tym zakresie. Komisja natomiast na kolejnym posiedzeniu zapyta o ustalenia w tej sprawie oraz kwestii świetlic wiejskich.

Przewodnicząca Komisji zamknęła dyskusję.

Zgodnie z realizowanym porządkiem w tej części spotkania Przewodnicząca przekazała głos **Dyrektor Przedszkola Gminnego**, która omówiła projekt uchwały w sprawie nadania imienia Przedszkolu Gminnemu Nr 1 w Więcborku.

Rada Rodziców, Rada Pedagogiczna i Dyrektor Przedszkola wnioskuje o nadanie nazwy Placówce gminnej. W wyniku przeprowadzonej procedury wewnętrznej trwającej od ubiegłego roku szkolnego wyłoniona została nazwa „Niezapominajka”.

Przedszkole posiadające swoją nazwę uzyskuje swoistą indywidualną tożsamość wyróżniającą ją spośród innych placówek, aktywizuje i integruje całe środowisko przedszkolne: dzieci, rodziców i pracowników przedszkola, promuje swoje działania w środowisku lokalnym. Wchodzi do rodziny przedszkoli o tym samym imieniu, co sprzyja nawiązywaniu nowych kontaktów. Nadanie nazwy przyczyni się do wzbogacenia obrzędowości związanej z imieniem. Dyrektor podkreśliła, że wszystkie powyżej wymienione cechy dotychczas występowały i występują w całokształcie pracy Placówki ale nadanie imienia niejako dodatkowo je wzmocni i ugruntują.

Przewodnicząca Komisji otworzyła dyskusję zgłaszając wątpliwość, czy w tym przypadku właściwe będzie użycie sformułowania „imienia”, czy „nazwy”.

Dyrektor Przedszkola wyjaśniła, że imię jeżeli jest to patron w tym przypadku chodzi o nazwę ale we wniosku który kieruje się w tej sprawie jest taka przyjęta procedura „nadanie imienia”.

Przewodnicząca Komisji przekazała, że pokusiła się o sprawdzenie nazwy i okazało się, że wiele placówek przedszkolnych obrało sobie taką właśnie nazwę. Udało się jej również przy tej okazji znaleźć kilka bardzo ciekawych określeń, czy też interpretacji tej nazwy np. **cyt.:** „nie zapomnieć wspólnych spędzonych przedszkolnych lat”, „niezapominajka jest niepozornym kwiatkiem, nie ma właściwości leczniczych, jedno ją tylko wyróżnia spośród innych – jest kwiatem pamięci” – **koniec cytatu**. Rozumie więc, że zarówno Dyrektor, jak i współtwórcy dokonanego wyboru nazwy chcą, aby przyjęta nazwa miała taki właśnie wydźwięk tj. **cyt.:** „Kojarzyło się z symbolem polskiej przyrody i niezapomnianymi chwilami spędzonymi w przedszkolu wśród pierwszych przyjaciół i nauczycieli” – **koniec cytatu**.

Radna Lida uznała, że nazewnictwo jest nie kontrowersyjne i nie budzi jakiś niepotrzebnych emocji.

Przewodnicząca Komisji zapytała o koszty towarzyszące uroczystości nadaniu imienia. Chodziło jej np. o konieczność zmiany pieczętek itp.

Dyrektor Przedszkola odpowiedziała, że w tym zakresie będzie się kierowała informacjami ze szkół gminnych, które takie procedury przeprowadzały. Samo nadanie imienia to też duże koszty ale Przedszkole może liczyć na pomoc przyjaciół, którzy wspomagają Placówkę.

Natomiast z budżetu przedszkolnego nie zostaną poniesione żadne koszty. Zakup sztandaru zostanie sfinansowany przez rodziców.

Przewodnicząca Komisji zamknęła dyskusję i przystąpiono do zaopiniowania projektu uchwały.

Obecnych 5 radnych.

Opinia Komisji jednomyślnie pozytywna

W następnym punkcie Komisja przeanalizowała pismo mieszkańca Więcborka skierowane przez niego w odpowiedzi na jej korespondencję dotyczącą jego wcześniejszego wniosku w sprawie upamiętnienia 70 rocznicy deportacji mieszkańców Więcborka do obozów zagłady w ZSRR od stycznia do marca 1945r. oraz montażu tabliczek upamiętniających miejsca walk i deportacji mieszkańców Więcborka na pomniku „Orla Białego”. Członkowie Komisji po wnikliwym zapoznaniu się z pisemnym stanowiskiem mieszkańca oraz dokumentami do niego załączonymi przygotowała odpowiedź w następującej treści:

„W odpowiedzi na Pana wniosek z dnia 30.04.2015r. dotyczący upamiętnienia 70 rocznicy deportacji mieszkańców Więcborka do obozów zagłady w ZSRR od stycznia do marca 1945 roku oraz montażu tabliczek upamiętniających miejsca walk i deportacji mieszkańców Więcborka na pomniku Orla Białego informuję, że Komisja Oświaty, Kultury i Sportu Rady Miejskiej w Więcborku na swym posiedzeniu w dniu 25.05.2015 r. zapoznała się z przedłożonym przez Pana pismem oraz załączonymi do niego materiałami.

Rozumiemy Pana dociekliwość i odtwarzanie historii Pana rodziny, ale przedstawia Pan dowód jednostkowy. Władze Gminy Więcbork upamiętniły ofiary Tragedii Sowieckiej tabliczką na pomniku Orla Białego, honorując w ten sposób pamięć wszystkich pokrzywdzonych. Uznano zatem, że umieszczenie kolejnej byłoby powieleniem już istniejącej.

Dla podkreślenia wagi tematu ostatnio Sejm upamiętnił ofiary Tragedii Górnośląskiej Uchwałą z dnia 15.05.2015 r., w której czytamy, że Sejm Rzeczypospolitej Polskiej **w 70 rocznicę tragedii oddaje hołd wszystkim niewinnym ofiarom zbrodni popełnionych przez Armię Czerwoną i komunistyczny aparat bezpieczeństwa - zamordowanym, poszkodowanym, deportowanym do ZSRR, osądzonym w więzieniach i obozach.**”

W sprawach różnych Przewodnicząca Komisji nawiązała do pisma nauczyciela wychowania fizycznego, które wpłynęło do Burmistrza Więcborka, po posiedzeniu Komisji Oświaty, Kultury i Sportu w miesiącu kwietniu. Z treścią pisma członkowie Komisji zostali zapoznani wcześniej, jednakże zdecydowano pozostawić je bez odpowiedzi. Niemniej Przewodnicząca Komisji prosiła, by radni zdecydowali, czy jest zasadność ponownego wywołania tematyki, na kolejnym spotkaniu Komisji.

W opinii **radnego Janickiego** nie ma takiej potrzeby. Spotkanie Komisji w danym przedmiocie się odbyło i można było zabrać głos w danym temacie. Osobiście nie widzi potrzeby powracania do zagadnienia.

Radny Ryszard Kałaczyński przypomniał, że Przewodnicząca Komisji podczas kwietniowego posiedzenia kilkakrotnie zachęcała do zabierania głosu w kwestii współpracy,

oczekiwań, pomysłów rozwiązań dotyczących sportu szkolnego i gminnego. Osoba, która akurat zgłosiła po Komisji swoje wątpliwości nie była na posiedzeniu aktywna, tylko raczej milcząca. Teraz z kolei zgłasza, że pewne rzeczy widziałaby inaczej. Jeżeli ma pomysły, czy propozycje, to jest ostatecznie koordynator sportu gminnego, do którego może je zgłosić i przekonsultować. Z tego, co udało mu się ustalić, program, który został przez nauczyciela przedstawiony w korespondencji ma zasadniczo każda szkoła i każda zgodnie z nim pracuje.

Radna Beata Lida zgodziła się z powyższym. Powiedziała, że każdemu dano możliwość zabrania głosu i kto chciał z tego skorzystać.

Przewodnicząca Komisji zaznaczyła, że wywołała sprawę dlatego, by skonsultować z radnymi ewentualne wprowadzenie punktu dotyczącego sportu szkolnego np. do porządku obrad spotkania Komisji w czerwcu. Skoro uznaje się, że takiej potrzeby nie ma, uznaje sprawę za zamkniętą.

W punkcie tym wywołano również problem, jakim jest narastająca ilość wad postawy dzieci i młodzieży oraz wad wymowy. Zwrócono uwagę, że ilość godzin przeznaczona na korygowanie tych wad jest w szkołach niewystarczająca, a wykonywanie zaleceń w tych zakresie w domu znikome. Podobnie rzecz ma się w szkole z opieką psychologiczną i pedagogiczną, która biorąc pod uwagę różnorodność problemów, z jakimi borykają się dzieci i młodzież, jest właściwie nieodzowna. **Sugestią Przewodniczącej Komisji** w tym względzie, było przyjrzenie się powyższym zagadnieniom przez Burmistrza Więcborka i być może w przyszłym roku zwiększenie w planie budżetu środków na pomoc pedagogiczną.

Burmistrz Więcborka stwierdził, że należałoby te kwestie rozważyć i sprawdzić w jakim rozmiarze pomoc ta miałyby w ogóle sens. Ponadto każda dodatkowa godzina nie będzie miała sensu jeżeli nie będzie poparta współdziałaniem rodziców i kontynuacją zaleceń w warunkach domowych.

W tej części obrad Radna Beata Lida poprosiła również Burmistrza Więcborka o rozeznanie możliwości przejęcia fragmentu nabrzeża Jeziora Belałowego. Wcześniej była mowa o tym, że Nadleśnictwo Runowo nie chce tego oddać. Miejsce jest urokliwe, choć obecnie mocno zarośnięte. Gdyby udało się coś w tym zakresie zrobić, to sołectwo Pęperzyn mogłoby nawet przeznaczyć jakieś środki ze swojego Funduszu na zagospodarowanie i uporządkowanie miejsca. Radna prosiła, by Burmistrz omówił tą sprawę z Nadleśnictwem.

Radny Wojciech Janicki zwrócił z kolei uwagę na fatalny stan nawierzchni drogi prowadzącej na plażę miejską w Więcborku. Wniósł o przyjrzenie się problemowi i poszukanie rozwiązań.

Na tym spotkanie zakończono.

Prot. I. Mrozek

**Przewodnicząca Komisji
Oświaty, Kultury i Sportu**

/-/ Beata Kopta

